

POSELSTWO SOWIECKIE W MONTEVIDEO.

1/. Interesanci, którzy byli w bogato urządzonej Poselstwie ZSRR, wynieśli naogół bardzo dobre wrażenie: urzędnicy są uprzejmi, załatwiają sprawnie; trudno rozpoznać różnice stopni służbowych pomiędzy urzędnikami.

Przy Poselstwie istnieje Wydział Konsularny, który już wydał kilkanaście paszportów, m.in. obywatelom litewskim, łotewskim i w jednym wypadku - rumuńskim, oraz poświadczają metryki urodzenia, wydawane w Rosji za czasów carskich - za opłatą stempl. 4 pezy urugw.

Dla uzyskania audjencji w Poselstwie członkowie kolonji rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i in., winni naprzód zapisać się do jednego z towarzystw, z którymi współpracuje Poselstwo, i być przedstawieni z odpowiednią referencją przez zarząd.

Ustalono pozatem, że Poselstwo prowadzi we własnym zakresie ścisłą ewidencję członków wymienionych kolonji. Kiedy zgłosił się do Poselstwa w pewnej osobistej sprawie niejaki NINTZ i gdy podał swoje dane personalne, sekretarz Poselstwa w jego obecności wyjął odnośną "fiszkę" z kartoteki, oświadczając, iż podane przez niego dane odpowiadają rzeczywistości.

Z tych samych źródeł pochodzą wiadomości o szczegółach charakterystycznej wizyty, jaką złożył w Poselstwie NAZARENKO, jeden z kierowników organizacji "Russkij Oczasg" /"Ognisko Rosyjskie"/, które grupowało w swoim czasie rosjan - białogwardzistów.

Nazarenko, chcąc wkupić się w łaski Poselstwa, wręczył sekretarzowi tegoż, RIABOW'owi, sporządzoną przez niego "czarną listę", zawierającą nazwiska osób, które występowały przeciwko Sowiетom. Riabow listy tej jednak nie przyjął, oświadczając, iż rzeczy te mogły być aktualne w r. 1920 - 1925, ale nie teraz. W dalszym ciągu rozmowy Riabow dał do zrozumienia, że Poselstwo orjentuje się doskonale w personaljach miejscowych działaczy. Incydent ten nie przeszkodził jednak późniejszej bliskiej współpracy Nazarenki z Poselstwem Sowieckim.

Przytem muszę jednak zameldować o nast. wypadku: w jednym z lokali rozrywkowych w Montevideo, zaczął Krzyształowicz Adam, operatora radiostacji naszego U.S.Z., po hiszpańsku - osobnik, rosjanin, opis jego jednak jest za mało szczegółowy, by można było go zidentyfikować; podał się za urzędnika sowieckiego. Zapytał się K., jakimi językami włada i oświadczył mu, że "oni potrzebują właśnie takich polaków do specjalnej pracy w krajach Ameryki Południowej - za doskonałym wynagrodzeniem". Dodał, że "polacy są inteligentnymi i powinni rozumieć własny interes".

Dotychczas nie udało się ustalić, czy Poselstwo ZSRR ma w swoim gmachu stację nadawczą.

2/. Poseł ORŁOW Sergei A. przebywa od dwudziestu paru dni w szpitalu angielskim; cierpi na złośliwy wrzód żołądka; jego pielęgniarka jest polką, z którą stara się Kier. Plac. Salvador nawiązać kontakt.

Był bardzo ostrożny w wypowiedzaniu poglądów politycznych i starał się zawsze pokierować rozmową na temat zdobyczy kulturalnych i wielkości Rosji w dziedzinie sztuki, nauki, pod względem postępów socjalnych, szkolnictwa, uprzemysłowienia i t.d.

Pierwszy sekretarz Poselstwa - ANDREJEW Nikołaj - blondyn, niskiego wzrostu, w wieku ok. 35 lat, mówi płynnie po hiszpańsku i po angielsku, chodzi na wszystkie przyjęcia i uroczystości w zastępstwie Posła, posiada pewną ogładę towarzyską.

Attache prasowy - CZURKIN Michaił P., ok. 30 lat, nie mówi po francusku, słabo po hiszpańsku, którego się nauczył również jak i cały personel Poselstwa - na kilka miesięcy przed wyjazdem do Urugwaju.

Czyta dokładnie prasę polską, choć nie przyznaje się do znajomości języka polskiego. Oświadczył, że sądząc z artykułów "Codziennego Niezależnego Kurjera Polskiego, wychodzącego w Buenos Aires, - możnaby przypuszczać, że polacy uważają Rosję Sowiecką a nie Niemcy za swego największego wroga.

Wspomniał również o audycjach "La Voz de Polonia"/Głos Polski/ z wielką niechęcią. Kiedy była mowa o wkroczeniu wojsk sowieckich do Prus Wschodnich - zauważył, że "nie tylko wojska sowieckie ale i polskie walczą po rosyjskiej stronie."

Naogół - w razie przypadkowego spotkania - urzędnicy sowieccy niechętnie wdają się w rozmowy; odmawiają zaproszeń swych amerykańskich kolegów i unikają rozmów z nimi.

3/. Sowieckie agencje prasowe w Urugwaju są następujące:

PRESS WIRELESS Ltd i
AGENCIA TELEGRAFICA SOVIETICA /TAS/ - w gmachu pisma
"La Razon"

4/. Akcja Poselstwa Sowieckiego w kierunku unifikacji organizacji słowiańskich w Urugwaju, polegająca na:

- a/ zaszczepieniu im ideologii wszechsłowiańskiej i
- b/ likwidacji ognisk antysowieckich -

zasadniczo się udała.

Akcji tej starały się oprzeć trzy organizacje polskie oraz ukraińska "Proswita".

Mimo to istnieją środowiska, które pozornie tylko przestawiły się na nowe tory i w których istnieje ferment wewnętrzny.

Należy do nich między innymi "Ukraińsko - Białoruskie Towarzystwo", którego kierownikami są PIDHAJNYJ i WAWRUSZKO. Pomimo pozornej lojalności znajduje się ono na rozdrożu, członkowie zaś jego odnoszą się krytycznie do metod Riabow'a.

W pierwszych miesiącach pobytu Riabowa w Montevideo stan ten występował jeszcze bardziej jaskrawo, w wyniku czego Poseł Orłow nie złożył w tym towarzystwie wizyty, aczkolwiek odwiedził wszystkie inne organizacje ukraińsko - białoruskie.

5/. Kozacy. Nie został również spacyfikowany całkowicie odcinek kazacki, którego ośrodkiem jest "Kazaczja Stanica".

Ośrodek ten grupował doniedawna białą emigrację kozacką, głównie z Kubania, nastawioną zdecydowanie antysowiecko.

Kozacy, należący do tej grupy, uważali się za "samo -stijników" i stali na stanowisku niepodległości ziem kozackich związanych z przyszłą niepodległą Ukrainą i niepodległym Kaukazem.

Przywódcy ich, a w szczególności MARKEŁOW, byli związani przed

wojną z międzynarodowym "ruchem prometejskim".

Istniały również pewne związki z ruchem hetmańskim, gdyż jednym z punktów programu Skoropadskiego miała być odbudowa kozactwa, jako odrębnego i uprzywilejowanego stanu.

Z tego tytułu kozacy urugwajscy - donscy i kubańscy - poparli przed rokiem akcję, jaką rozpoczął w Buenos Aires "Pereżom".

Powyzszy stan rzeczy uległ wyraźnej zmianie, gdyż Poselstwu Sowieckiemu udało się przyciągnąć na swoją stronę jednego z przywódców - PUCZKOW'a, który opowiedział się wyraźnie na rzecz rządu sowieckiego.

Pozostali przywódcy, a więc MARKEŁOW, KAZANOW i inni, godzą się z tym kursem, jako z rzeczą konieczną i nie protestują przeciwko temu.

Mimo to - dawne antysowieckie nastawienie jest dotąd w tym środowisku pocichu pielęgnowane i w odpowiedniej chwili może się ujawnić ponownie.

6/. Kier. Plac. Salvador odbył ciekawą rozmowę z mjr. Tidwell, zastępcą amerykańskiego attache wojskowego, z której dowiedział się, że Ameryka nie interesuje się działalnością sowiecką w Urugwaju i w państwach sąsiednich. Z wyjątkowo szczerzej wymiany zdań wynika, że Amerykanie śledzą uważnie wszystkie posunięcia sowieckie, ich odgłosy w społeczeństwie urugwajskim oraz w społeczeństwie pochodzenia szwajcarskiego.

Mjr. T. zarzucił skrajnie lewicowej prasie urugwajskiej ataki przeciw względnie umiarkowanemu PERON'owi i robienie w odniesieniu do Argentyny t. zw. "politique du pire". Dojście do władzy w Argentynie elementów skrajnie nacjonalistycznych, idących dalej od Peron'a, wywołałoby ruch mas w stronę komunizmu. Przypisał duże znaczenie tendencji tej prasy komunizującej w odniesieniu do zaostrzenia się konfliktu z Argentyną. Jest to zdanie oryginalne i niepozbawione pewnej paradoksalnej słuszności.

Na pytanie na ten temat - mjr. T. odpowiedział, że nie uważa Rosji za lojalnego partnera i z różnych szczegółów rozmowy odniosłem wrażenie, że bacznie śledzi akcję jej agentów w Urugwaju. Osobiście zna dwóch działaczy panskowiańskich JEWOKIMOWA i DAWIDOWA.

7/. W Montevideo zamieszkuje gros emigracji, pochodzącej z Polski; na terenie Urugwaju przebywa ok. 14.000 Żydów, ur. w Polsce, i ok. 1.800 Polaków. Zaledwie trzecia część ich jest zorganizowana w nast. towarzystwach:

Tow. im. Piłsudskiego	/ok. 150 członków/
" " Rydza Smigłego	/ok. 40 " /
" " Paderewskiego	/ok. 30 " /
" " Katolickie	/ok. 120 " /
" " "Wolna Polska"	/ok. 60 " z których tylko 20 opłaca składki/

Filje "Wolnej Polski" :

"Komitet Odbudowy Polski Ludowej" i

"Tow. im. T. Kościuszki"

Istnieje również Komitet Żydowski "Varsovia", powstały w lipcu b.r.

Podczas pobytu Kier. Plac. Salvador w Montevideo, t.j. 24-25

sierpnia b.r. - delegacja z ramienia dwóch ostatnio wymienionych towarzystw usiłowała dostać się do Charge d'Affaires Rzplitej; jej przewodniczący, dr. MIRABEL, zamierzał zaprosić p. Rozwadowskiego na akademię, zorganizowaną pod hasłem "Solidarności i Pomocy Komitetowi Wyzwolenia Narod." w dniu 31.VIII b.r. Sprawozdanie z tego obchodu zamieszczone w raporcie oddzielnym o sprawach polskich.

Próbie wciągnięcia przedstawiciela R.P. w Montewideo, która nie udała się, połączyć można z podobnym zabiegiem St. Kowalewskiego na tut. terenie - wejścia w kontakt z Min. Arciszewskim w dniach 22 - 23 sierpnia b.r. Odpowiada to widocznie ogólnym wskazówkom, otrzymanym przez lokalnych działaczy komunizujących.

Liczebnie "Wolna Polska" nie jest zbyt silna, niemniej jest ona ekspozyturą ruchu panskłowińskiego, finansowanego przez Poselstwo Sowieckie. Wydaje się jednak pewnym, że stan rzeczy i rozwój organizacji lewicowych słowiańskich nie odpowiadał oczekiwaniom urzędników sowieckich. Jeden z nich miał się wyrazić w ten sposób wobec TOKARZA:

"Nie reprezentujecie emigracji polskiej, zresztą nie przyjeżdżajcie, aby was tu zorganizować, postarajcie się zjednoczyć wszystkich Polaków, wówczas będę z wami poważnie rozmawiał."

Na skutek takiego oświadczenia Zarząd "Wolnej Polski" rozesłał okólny list do wszystkich towarzystw polskich w Urugwaju, z apelem by się połączyły pod hasłem niesienia pomocy krajowi.

Agenci "Wolnej Polski" /NESTOROWICZ, LALKA i in./ zbierają podpisy na deklaracji uznania Komitetu Wyzwolenia jako prawowitego rządu Polski. Uzyskali sporo podpisów w środowiskach żydowskich.

Ale poza pewnymi wypadkami załamania - wnioskuje - że nasi emigranci tworzą mocniejszy niż przedtem blok antysowiecki, naogół odporny na propagandę sow. Na skutek ostatnich wypadków stwierdzono wyraźny spadek sympatii do Rosji i na obchodach narodowych sale towarzystw polskich są pełne.

Obchód 1-go września, zorganizowany tym razem przez Stowarzyszenie "Pro Polonia" - pod egidą Poselstwa R.P., zgromadził 500 osób przeszło; Pod względem propagandowym - biorąc pod uwagę możliwości - obchód ten należy zaliczyć do udanych.